IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 51)**

z dnia 25 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 51)

25 lutego 2021 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Milczanowskiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek oraz poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 935 i 964).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Woś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Małgorzata Paprocka** sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Manowska** pierwsza prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Joanna Kołodziej-Michałowicz** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Kamila Dołowska** dyrektor Zespołu Prawa Cywilnego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Myślę, że złapali już oddech wszyscy ci, co mieli problem z wejściem na posiedzenie naszej Komisji. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku za, przeciw lub wstrzymuję się w celu potwierdzenia obecności. Bardzo proszę państwa na sali. Wiemy, jak to robimy za pomocą kart do głosowania. Państwo zdalnie wiecie, macie kody, które otrzymaliście dzisiaj rano. Mamy już na pulpicie wyświetlone. Będziemy cierpliwie czekać. Kworum.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Czy mogę głosować ręcznie? Mogę ręcznie, proszę zgłosić to…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dostaniesz kartę zastępczą.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Ma pani? To co za problem? Dziękuję, proszę o wyświetlenie wyników obecności. Głosowało 21 posłów, czyli mamy kworum. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku oraz poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym druki numer 935 i 964.

Pozwolicie państwo, że przywitam jeszcze gości, którzy uczestniczą z nami w dzisiejszych obradach naszej Komisji. Witam przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, panią minister Małgorzatę Paprocką. Witam pana Roberta Brochockiego, dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju. Witam panią Katarzynę Pastorczyk, głównego specjalistę do spraw legislacji w Biurze Prawa i Ustroju. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, zdalnie jest z nami obecny pan minister Michał Woś. Obecna jest też pani Kamila Spalińska, dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów. Witam Sąd Najwyższy. Obecna jest z nami pani profesor Małgorzata Manowska,

pierwsza prezes Sądu Najwyższego. Myślę, że obecny jest z nami również pan profesor Mateusz Pilich, członek Biura Studiów i Analiz. Witam panią sędzię Joannę Kołodziej-Michałowicz z Krajowej Rady Sądownictwa, również zdalnie. Witam pana Aleksandra Grebieniowa.

Pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Manowska:

Pani przewodnicząca, Aleksander Grebieniow, członek Biura Studiów i Analiz dzisiaj w zastępstwie za pana profesora Pilicha.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. Witamy pana. Witam panią Kamilę Dołowską, dyrektora Zespołu Prawa Cywilnego przy Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Również zdalnie.

Proszę państwa, ponieważ rozpatrujemy poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania, udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawcy poprawki w celu przedstawienia uzasadnienia. Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, złożyliśmy w toku drugiego czytania wniosek o odrzucenie, ale także poprawki dotyczące proponowanych zmian w art. 15 i art. 83 ustawy o Sądzie Najwyższym. Wiele już zostało powiedziane w toku obu czytań na sali plenarnej. Wiele zostało powiedziane także w toku wczorajszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości, tak że pozwolicie państwo, że już tylko w sposób ogólny uzasadnię nasz wniosek. Otóż oceniamy go całościowo negatywnie, stąd też jest wniosek o odrzucenie z tego prostego powodu, że propozycje, które pan prezydent przedstawił w projekcie, z jednej strony zmierzają wprost do przyznania panu prezydentowi kompetencji nieznanych polskiej konstytucji, co już dyskwalifikuje ten projekt; a po drugie, propozycje w nim zawarte bardzo mocno uderzają w fundamenty funkcjonowania Sądu Najwyższego, ograniczając jego autonomię i niezależność instytucji jako elementu wymiaru sprawiedliwości w trójpodziale władzy. Dają narzędzia do tego, żeby osoby czynne politycznie wprost decydowały o obsadzaniu najważniejszych funkcji w Sądzie Najwyższym.

Proponowane rozwiązania w żaden sposób nie usprawniają jego działania jako instytucji. Wręcz przeciwnie, doświadczenia, które mamy z wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, dają nam pełne prawo do postawienia tezy, że proponowane rozwiązania wręcz wprowadzą chaos w funkcjonowaniu poszczególnych izb Sądu Najwyższego. Twierdzenie, że jest to projekt dotyczący skargi nadzwyczajnej, jest, mówiąc delikatnie, nadużyciem, pewną manipulacją retoryczną. O skardze nadzwyczajnej, wbrew pozorom jest tam niewiele i nie jest to główny klucz, którym kierował się pan prezydent, przedstawiając ten projekt ustawy.

Dlatego też, jeżeli wniosek o odrzucenie nie uzyska akceptacji Wysokiej Izby podczas wieczornego głosowania, proponujemy dwie poprawki. Jedna zmierza do wykreślenia propozycji zmiany polegającej na umożliwieniu panu prezydentowi mianowania jednoosobowo osób pełniących obowiązki, funkcje prezesów izb, czyli funkcji nieznanych w polskim prawodawstwie. Jest to rozwiązanie szkodliwe i w inny sposób można zabezpieczyć procedurę wyboru prezesów izb na wypadek nieuzyskania większości przez któregokolwiek z kandydatów.

Proponujemy także wykreślenie pkt 3 w art. 1, który daje nowe uprawnienia pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego decydowania o składach orzekających w niezwykle ważnych kwestiach interpretacyjnych przepisów prawa w przypadku problemów interpretacyjnych. Jest to rozwiązanie o tyle szkodliwe, że przyjęcie proponowanego przez pana prezydenta rozwiązania stworzy taki mechanizm, w którym to pierwszy prezes Sądu Najwyższego będzie mógł inicjować postępowania, a następnie samemu też decydować o składzie orzekającym, który będzie rozstrzygał ten wniosek, więc rozwiązanie nie jest, mówiąc delikatnie, najszczęśliwszą propozycją. Wiele argumentów natury konstytucyjnej i prawnej padło przede wszystkim na posiedzeniu wczorajszej Komisji, dlatego na tym już poprzestanę, argumentując nasz wniosek zgłoszony podczas drugiego czytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Chciałabym poprosić o przedstawienie stanowiska panią minister Małgorzatę Paprocką.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzata Paprocka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak jak argumentowałam zarówno podczas pierwszego czytania i wczorajszego, myślę, że bardzo wnikliwego rozpatrywania projektu na posiedzeniu Komisji, mam wrażenie, że na zdecydowaną większość argumentów, a tak naprawdę na wszystkie argumenty, udało nam się przedstawić wiarygodne i pełne uzasadnienie. Pozwoli pani przewodnicząca, państwo posłowie, że odniosę się tak naprawdę do kilku myśli. Niemożliwym i niezgodnym z prawem jest założenie, że wszystkie uprawnienia i prerogatywy prezydenta wynikają z konstytucji, więc argument, że nie ma podstawy prawnej to, proszę państwa, właśnie ją tworzymy. Właśnie tą ustawą ją tworzymy. Właśnie to jest procedura tworzenia. Zgodnie z art. 87 konstytucji powszechnie obowiązującym w Polsce prawem są przepisy konstytucji, ratyfikowanych umów, ustawy i rozporządzenia. Argument, że czegoś nie ma w konstytucji, proszę państwa, konstytucja w kilkunastu przepisach, jak nie w kilkudziesięciu odsyła do uregulowań ustawowych, w związku z tym jest to argument absolutnie nieprawidłowy. Nietrafiony zupełnie. Zresztą w bardzo wielu ustawach są przepisy, które przyznają prezydentowi określone uprawnienia. Ten argument jest absolutnie chybiony.

Co do powierzenia obowiązków, ostatni raz zbiorczo i króciutko argumenty. Mamy tryb podstawowy w art. 12, mają sędziowie prawo przyjść na zgromadzenie ogólne, mamy bardzo wysokie kworum 2/3, każdemu sędziemu przysługuje jeden głos i to jest podstawowa zasada wyboru kandydatów zarówno na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak i prezesa Sądu Najwyższego. Celem inicjatywy w tym zakresie jest doprecyzowanie trybu i stworzenie mechanizmów zabezpieczających. To jest podstawowe założenie.

Jeszcze do jednej myśli, w kilku wystąpieniach państwa posłów pojawił się wątek, że celem inicjatywy nie jest wydłużenie skargi nadzwyczajnej i to nie jest intencja pana prezydenta. Szczerze mówiąc, nie wiem, z jakiej racji ktoś kwestionuje intencje pana prezydenta i prawo wystąpienia z taką inicjatywą. Podstawowym celem, co jest jasno podkreślone w inicjatywie, jest wydłużenie terminu na wniesienie skargi nadzwyczajnej, w pozostałym zakresie przepisy mają głównie charakter doprecyzowujący i uzupełniający ustawę. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani minister. Widzę, że będą pytania. Oczywiście państwo posłowie. Tylko może jeszcze na wstępie, czy chcecie też skierować pytania do pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego? Nie. To teraz bardzo proszę, zgłaszała się pani poseł Dolniak i pani poseł Filiks.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ze zdumieniem słuchałam wypowiedzi pani minister co do tego, że jak nie ma przepisów, to my je właśnie tworzymy. Tylko pani minister, musimy pamiętać o jednej podstawowej rzeczy, w konstytucji określono te zadania prezydenta, które jako do przedstawiciela władzy wykonawczej, głowy państwa należą. Nie można sobie w związku z tym tworzyć dowolnych rozwiązań, a już na pewno takich, że oto przedstawiciel władzy wykonawczej, nawet jeżeli jest nim prezydent państwa, wkracza w zakres kompetencji władzy sądowniczej. Bo czym innym jest powołanie na stanowisko spośród kandydatów wskazanych przez sędziów, a czym innym jest powierzenie wykonywania obowiązków prezesa Sądu Najwyższego przez przedstawiciela władzy wykonawczej. To sędziowie w ramach władzy sądowniczej, w kwestiach dotyczących ich podstawowych działań powinni mieć głos decydujący. Tak jest właśnie chociażby w przypadku wskazania kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Proszę pamiętać też o tym, że uchwały sędziów izb Sądu Najwyższego zapadają przy obecności co najmniej 2/3 sędziów danej izby. Tu, przepraszam, nie ma obawy, że jak nie będzie takiego kworum, to uchwały w ważnych tematach nie zapadną? No, nie

zmieniacie państwo tego przepisu. Zostawiacie ten przepis w takiej treści, w jakiej jest, natomiast przy wyborze prezesa Sądu Najwyższego, który będzie kierować izbą, to rozwiązanie zmieniacie w taki sposób, by stworzyć sobie możliwość, żeby stworzyć sobie furtkę, że zaledwie trzydziestu paru sędziów będzie wybierać pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Nie można w drodze zwykłej ustawy rozszerzać w taki sposób kompetencji, że następuje przekroczenie zakresu kompetencji między poszczególnymi władzami. Prezydent właśnie tą ustawą, jak pani przed chwilą nam powiedziała, czego słuchaliśmy ze zdumieniem, po prostu sobie tworzy taki mechanizm działania. Przy czym proszę pamiętać jeszcze jedną, bardzo ważną rzecz, taka osoba, która zostanie wybrana, a w zasadzie, której zostaną powierzone obowiązki, będzie wykonywać wszelkie obowiązki i uprawnienia przysługujące prezesowi Sądu Najwyższego kierującego daną izbą. To nie będzie tylko zadanie zwołania zgromadzenia, by wybrać prezesa, ale w międzyczasie będzie wykonywać wszystkie obowiązki prezesa dotyczące danej izby. Będzie to więc wykonywać osoba, której prezydent powierzył zadania, powierzył obowiązki w ramach władzy sądowniczej, a nie w ramach władzy wykonawczej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pani poseł Filiks, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja właściwie chciałam odnieść się do tego samego, co już powiedziała pani poseł Dolniak, bo mnie tak podobnie dotknęło i wzruszyło to, co pani powiedziała o tym, że właśnie jak nie ma w konstytucji kompetencji dla prezydenta, to je sobie tworzymy. Właśnie tutaj jest ten sprzeciw i ten opór. Właśnie przeciwko temu, żeby sobie różne kompetencje tworzyć, ale to już szczegółowo powiedziała pani poseł. Chciałam powiedzieć taką jedną rzecz. Pani po raz któryś powiedziała, że jakim prawem ktoś kwestionuje intencje prezydenta. Chciałam powiedzieć, że jesteśmy parlamentarzystami, posłankami i posłami. Rolą nie tylko parlamentarzystów, ale każdego przyzwoitego człowieka i uczy się o tym już w szkole dziecko, co to jest trójpodział władzy i dlaczego ten trójpodział władzy musi być zachowany. To nie jest tylko tak, że pani nie ma prawa kwestionować naszych praw do tego, a robiła to pani wielokrotnie i to dotykało mnie wczoraj, jak pani słuchałam i dzisiaj pani to znowu powtórzyła, jakim prawem my to robimy. To nie tylko jakim prawem my to robimy, ale to jest nasz obowiązek. Po to właśnie jesteśmy w Sejmie, żeby stać na straży państwa prawa, demokracji i konstytucji. Po to nas tutaj przesłali nasi wyborcy i mamy do tego jak najbardziej prawo i również mamy do tego mandaty. To jest też kwestia uczciwości i przyzwoitości. Ja bym bardzo prosiła, bo pani może nas przekonywać w nieskończoność, jak bardzo konstytucyjne to jest i jak bardzo dobre intencje ma Prezydent Rzeczypospolitej, natomiast moje doświadczenie z ostatnich pięciu lat z panem prezydentem jest takie, że podpisał kilkukrotnie ustawy niezgodne z aktem najwyższym – konstytucją, o czym wypowiadali się nie tylko posłowie, politycy, ale setki i tysiące konstytucjonalistów, byłych sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i mam nadzieję, że nie zakłada pani, że wszyscy ci ludzie to są ludzie niewykształceni, złośliwi, którzy po prostu nie mają się czym zajmować od pięciu lat tylko alarmować o tym, że prezydent podpisuje niekonstytucyjne ustawy, tylko robią to dlatego, że o tym wiedzą, że to wynika z ich doświadczenia.

Żadna ustawa, żaden projekt, który państwo tutaj przyniesiecie, który narusza trójpodział władzy w Polsce, nie będzie przez ludzi, którzy to wiedzą, widzą i rozumieją te intencje, bo ja rozumiem intencje prezydenta i rozumiem, do czego jest to potrzebne panu prezydentowi i dlaczego tak się nagle bardzo zatroszczył o Sąd Najwyższy... Właśnie dlatego, żeby przypisać sobie niekonstytucyjne właściwości, których konstytucja mu nie daje. Dla nas to jest oczywiste i jeszcze raz chciałabym panią poprosić, bo pani powtarza, ja policzyłam wczoraj chyba z 15 razy pani powiedziała, dlaczego ta ustawa jest konstytucyjna, że pani tak uważa i dlaczego prezydent ma dobrą wolę. Proszę pozwolić nam uważać inaczej, twierdzić inaczej, bo te nasze twierdzenia mają w czymś swoje oparcie. Proszę nie zwracać się w taki sposób, że nie mamy żadnego prawa, żeby kwestionować intencje pana prezydenta. Otóż ja mam wszelkie prawa, podstawy, zarówno prawne jak i praktyczne i wszystkie inne osadzone w prawie, w konstytucji i w rzeczywistości. Bar-

dzo mnie razi, kiedy pani w ten sposób do mnie mówi. Proszę założyć, że może pani się myli, a nie trzy czwarte Polski, które to krytykuje, naprawdę szanowanych prawników, konstytucjonalistów i byłych sędziów Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Również prezydent podpisał się pod tym, żeby zamienić go po prostu w miejsce, gdzie zasiadają dublerzy i nikt już nie uznaje wyroków trybunału. Tak samo skończy w tym kraju Sąd Najwyższy i różne inne urzędy konstytucyjne. Bardzo mnie to porusza i proszę, że pani uszanowała, żebyśmy wzajemnie szanowali swoją inteligencję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Już?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Tak, dziękuję. Pani wie, że nie ma racji i musi pani to mówić, a ja muszę mówić, że pani nie ma racji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Pani minister, pani pozwoli, że ja odniosę się do tego wystąpienia. Nikt nie kwestionuje roli posłów Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Mam inne wrażenie.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Na posiedzeniu, które trwało wczoraj, które trwa dzisiaj, z ust pani minister to nie padło.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Jakim prawem państwo kwestionujecie…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Gdyby pani pozwoliła, pani mogła wykrzyczeć swoje…

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Nie, ja nie krzyczałam.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Trzeba było siebie posłuchać. Pani minister Małgorzata Paprocka z wielką kulturą odpowiadała wczoraj i również dzisiaj na państwa pytania, na państwa zastrzeżenia. Ma prawo powoływać się na Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i ma prawo bronić projekt ustawy, który składa Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, nad którą procedujemy, więc proszę nie wykrzykiwać i nie dyscyplinować ministra Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Pani przewodnicząca, ja także nie życzę sobie, żeby pani dyscyplinowała mnie i poddawała jakimś swoim bardzo subiektywnym ocenom. Ja również sobie tego nie życzę, bo nasza pozycja tutaj jest naprawdę równościowa, a ja miałam prawo.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Nie dyscyplinuję. Ale ja tak to traktuję.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Ja żadnym swoim słowem personalnie nie uraziłam ani nie obraziłam pani minister. Wyraziłam taką swoją opinię, że chciałabym, żeby pani minister w swojej obronie nie posługiwała się argumentacją w stylu, że my nie mamy do czegoś prawa. Otóż mamy.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani bardzo. Proszę państwa, ponieważ nie ma więcej głosów proponuję… A, pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję. Ja rzeczywiście chciałabym jakby uzasadnić składany przez mój klub wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy, ale także chciałabym odnieść się do tego, co powiedziała pani minister. Zwróciła pani uwagę, że nie rozumie, skąd ten nasz wniosek, że my dopatrujemy się innego celu ustawy niż ten, który został wyrażony w uzasadnie-

niu, a mianowicie, że chodzi tylko o skargę nadzwyczajną, że chodzi tutaj o troskę wobec obywateli. Chciałabym pani zwrócić uwagę, jak jest skonstruowany przedłożony przez państwa projekt, który przyszło pani bronić.

Otóż w tym projekcie przepis dotyczący skargi nadzwyczajnej jest jednym z ostatnich przepisów. Właściwie jego treść się konsumuje w jednej zmianie legislacyjnej. Cała reszta projektu to są zupełnie inne zmiany. Zmiany, które były bardzo licznie krytykowane, zarówno co do swojej konstrukcji prawnej, co do niezgodności z konstytucją. Tak jak wspomniała tutaj pani posłanka Filiks, były krytykowane przez znamienite autorytety, także przez sędziów Sądu Najwyższego, obecnych sędziów Sądu Najwyższego. Ten bezprecedensowy list pięćdziesięciu sędziów Sądu Najwyższego skrytykował to rozwiązanie nie tylko pod względem prawnym, ale także pod względem faktycznym, więc zdumienie budzi, jak to możliwe, że w takich okolicznościach, kiedy mamy rozwiązanie, które właściwie się nie sprawdziło, zostało w całości skrytykowane, nie dlatego, jak państwo tu próbują insynuować, że została wybrana nie ta osoba, która się podobała sędziom.

Naprawdę polecam pani po raz wtóry lekturę tego listu. On jest bardzo precyzyjny, mówi o sposobie prowadzenia obrad zgromadzenia przez zarówno pana Zaradkiewicza, następnie przez pana Stępkowskiego, który polegał na odrzucaniu, niepoddawaniu pod głosowanie właściwie wszystkich wniosków składanych przez sędziów, także wtedy, gdy autorami wniosków była większość członków zgromadzenia. Nie poddawano pod głosowanie wniosków o ustalenie porządku obrad i ustalenie zasad procedowania, mimo że obrady odbywały się w warunkach zagrożenia epidemicznego w kilku salach. Arbitralne, dowolne odrzucanie przez przewodniczącego wyników tajnego głosowania na członków komisji skrutacyjnej. Bezprawne, niezgodne z art. 13 § 7 ustawy o Sądzie Najwyższym odrzucenie przez przewodniczącego Stępkowskiego wniosku o dokonanie wyboru osoby, która przekaże Prezydentowi RP listę kandydatów. I na koniec, niezgodne z konstytucją, bezzasadne odrzucenie przez przewodniczącego Stępkowskiego wniosku o podjęcie przez zgromadzenie ogólne uchwały o przedstawieniu prezydentowi pięciu kandydatów, mimo że obowiązek podjęcia takiej uchwały wynika z art. 183 ust. 3 konstytucji i został potwierdzony orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

My kierujemy do państwa faktyczne i prawne zarzuty, na które nie otrzymujemy żadnej odpowiedzi poza powtarzaniem treści przepisów, które są zawarte. My wiemy, że dwie trzecie, że dalej także do jednej trzeciej. My to wszystko wiemy, ale pani nie odpowiada na te zarzuty zarówno prawne, jak i faktyczne, które przedstawiamy. Widzimy, że to jest ten najważniejszy przepis, który jest w mojej ocenie w tym momencie jedynym celem tej ustawy. Gdyby było inaczej, pewnie ta ustawa mogłaby być jednoprzepisowym przedłużeniem funkcjonowania skargi nadzwyczajnej, ale tak nie jest. Są dwa kluczowe przepisy, które w naszej ocenie, jeżeli przejdą, to będą takim przysłowiowym ostatnim gwoździem do trumny niezależności Sądu Najwyższego. Stąd, mając na względzie całościową krytykę, z którą spotykało się już to rozwiązanie i nadal się spotyka i proponowanie z jakimś, przepraszam za wyrażenie, oślim uporem w dalszym ciągu, wbrew faktom i obowiązującemu prawu na mocy polskiej konstytucji – tak my widzimy – że celem tej ustawy absolutnie nie jest interes obywateli, absolutnie nie jest żadna skarga nadzwyczajna, ale tylko i wyłącznie chęć domknięcia kontroli nad Sądem Najwyższym, tak jak to się stało czy z Krajową Radą Sądownictwa czy z Trybunałem Konstytucyjnym.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani poseł. Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szkoda, że po początkowym merytorycznym i spokojnym wystąpieniu przedstawiciela wnioskodawców potem ta dyskusja schodzi kompletnie na manowce. Pani poseł Filiks dosyć emocjonalnie przedstawiła swoje stanowisko, powołując się na większość obywateli. Proszę nie wprowadzać kompletnie w błąd słuchaczy o tysiącach konstytucjonalistów, bo chciałbym to zobaczyć, w Polsce nie ma nawet tysiąca konstytucjonalistów.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Powiedziałam tysiące ludzi, obywateli.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Powiedziała pani wyraźnie o tysiącu konstytucjonalistów, a potem pani powiedziała trzy czwarte obywateli. Na jakiej podstawie pani twierdzi, że trzy czwarte obywateli jest przeciwko temu? Ja reprezentuję większość parlamentarną i mogę powiedzieć, że odwrotnie, większość obywateli jest zdania takiego, jak jest w skierowanym wniosku.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

90% społeczeństwa nie uznaje Trybunału Konstytucyjnego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pani poseł, jak pani opowiadała swoje, to ja pani nie przeszkadzałem…

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę dać mówić posłowi Smolińskiemu.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Pyta mnie pan, to panu odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę dać mówić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

… chociaż mnie równie mogły denerwować. Jak pani nie potrafi nad swoimi emocjami zapanować, to są na to odpowiednie metody, tak?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bez personalnych wycieczek, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale państwo też mówiliście bardzo personalnie. Kto mówił o oślim uporze? Jakim prawem pani mówiła do przedstawiciela parlamentu?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Pan jakim prawem do mnie tak mówi?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A co ja takiego powiedziałem?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Że są metody. To nie pan budzi moje emocje tylko łamanie konstytucji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To proszę się uspokoić. Po co te emocje?

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Naprawdę nie ma sensu ten kierunek dyskusji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale państwo sami go zaczęliście.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

W jaki sposób?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie tymi wystąpieniami. Myślałem, że to przebiegnie spokojnie, że już przez wszystkie pięć godzin wczoraj wygadaliśmy się, a państwo od nowa zaczynacie, jeszcze nawet nowe argumenty. Po co to?

Jesteście członkami Komisji Sprawiedliwości, tak? Wszyscy wiemy, że stan prawny jest taki, niekonstytucyjność w Polsce stwierdza tylko jeden organ – Trybunał Konstytucyjny.

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Już go nie ma.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę, znowu jest typowo prawnicze podejście.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Panie pośle, ja proponuję, żeby już zakończyć. Przechodzimy do głosowania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wiedzą państwo o tak zwanym domniemaniu konstytucyjności? Nie będę tu robił wykładu. Dopóki trybunał nie uchyli, jest domniemanie konstytucyjności. Możecie państwo sobie opowiadać różne bajki, ale stan prawny jest taki, a nie inny. Dlatego uważam, że tę dyskusję należy zamknąć, bo jest niepotrzebna.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Ale trybunał może uchylać tylko już uchwalone przepisy, a my jesteśmy jeszcze przed uchwaleniem, w związku z tym mamy prawo zgłaszać wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Proszę państwa, jest godzina 14.34. Ja widzę, że są jakieś bardzo złe emocje po stronie posłów opozycji, które są zupełnie niepotrzebne. Skierowaliście państwa wniosek o odrzucenie, była rozmowa, było stanowisko. Bardzo proszę, pani minister, może tak krótko, bo chciałabym już przejść do głosowania.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka:

Jednym zdaniem. Pani przewodnicząca, proszę państwa, do kluczowej sprawy, osoba, której pan prezydent powierzyłby wykonywanie funkcji prezesa Sądu Najwyższego… Nie ma naruszenia art. 10 dotyczącego trójpodziału, ponieważ są to obowiązki z zakresu prowadzenia organizacji i pracy izby. Nie ma żadnego naruszenia władzy sądowniczej. Pan prezydent, jeżeli wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, nie ma żadnego naruszenia władztwa sądowniczego. Proszę państwa, ustawa i regulamin jasno mówi, jakie są prawa i obowiązki prezesa Sądu Najwyższego. To są funkcje niezwykle istotne, bo to właśnie na prezesie spoczywa obowiązek prawidłowej organizacji pracy, ale to są funkcje administracyjne. Opowiadanie i rzucanie argumentami o łamaniu konstytucji, jeżeli po pierwsze, jest to czynny sędzia Sądu Najwyższego i po drugie, są to funkcje wynikające wprost z ustawy i z aktów wykonawczych i są to funkcje organizacyjne... Proszę państwa, w żaden sposób nie ma ingerencji prezydenta poprzez to uprawnienie ustawowe w jakąkolwiek działalność sądu w sensie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję pani minister. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad poprawką, czyli wnioskiem zgłoszonym przez posłów Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska o odrzuceniu projektu ustawy. Już czytam, jak to brzmi.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odrzucenie projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Magdalena Filiks (KO):

Chciałam powiedzieć tysiące prawników, ma pan rację, co nie zmienia sensu mojej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania. Głosowało 25 posłów: za 10, przeciw 14, wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy teraz do głosowania poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Pierwsza z poprawek mówi o tym, aby w art. 1 skreślić pkt 1. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Proszę o wyświetlenie na pulpitach możliwości.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 1 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania nad poprawką nr 1. Proszę państwa, głosowało 26 posłów: 10 za, 15 przeciw, 1 z posłów wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała poprawkę negatywnie.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką nr 2 Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, która mówi o tym, żeby w art. 1 kreślić pkt 3. Bardzo proszę o wyświetlenie pulpitów do głosowania. Dziękuję.

Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 2, którą zgłosił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 26 posłów: za 10, przeciw 15, 1 poseł się wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja negatywnie zaopiniowała poprawkę numer 2.

Proszę państwa, na tym kończymy. Pozostaje nam wybór sprawozdawcy Komisji. Do tej pory był pan poseł Kazimierz Smoliński. Czy pan poseł zgadza się, żeby reprezentować Komisję?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję serdecznie. W związku z tym posłem sprawozdawcą zostaje pan poseł Kazimierz Smoliński. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo w dzisiejszej Komisji i do zobaczenia. Zamykam posiedzenie Komisji.